

Nr 38

**BUDOWY
OJCZYŹNE**
zgoda i praca!

ERLENDARZYK

- 5 Agaty P. M.
- 6 Doroty P. M.
- 7 Romualda Op.
- 8 Jana z Maty P. M.
- 9 Apolonji P. M.
- 10 Scholastyki
- 11 Obj. N. M. P. w L.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośzenie
55 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie
Konto Poczto. Kasy
Oszczędności 65.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek 7 lutego 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić W. P., iż z dniem 1 stycznia 1922 r., powierzono mi na b. Kongresówkę i Kresy przedstawicielstwem a pierwszorzędnym firm Poznańskich i dostarczam

wódki i likiery

przedwojennej jakości po cenach najniższych i na dogodnych warunkach.

W oczekiwaniu łaskawych zleceń W. P. kreślę się z poważaniem

353B

J. FUE S., Łódź, Łańciana 21, (róg Nowo-Cegielnianej.)

KARDYNAŁ RATTI PAPIEZEM.

RZYM, 6 (wt.) Papieżem w branny został dzisiaj wiecz. w 7-em głosowaniu nuncjusz apostolski w Warszawie kard. Achilles Ratti (ur. 1857 r.). Przybrał on imię Piusa XI.

WARSZAWA, 6 (wt.) Z powodu wyboru Ojca Świętego premier Ponikowski wystąpił do Niego depeşe gratulacyjną. Pius XI, jeszcze jako kardynał otrzymał order Orła Białego, który w przeddzień konklawe min. Ponikowski wraz z serdeczną depeşą wystąpił do Rzymu. (5)

BURZA W NIEMCZECH.

Jak było do przewidzenia ruch strajkowy w Niemczech wcale się nie uspokoił — owszem zyskuje na ostrości i sile i wogóle wiadomo gdzie skończy się ta lawina rozpęta na przez niemieckich robotników. Podajemy garść depeş nadeszłych nocy dzisiejszej:

BERLIN, 6 2 (wt.) Zgodnie z zapowiedzią komitetu strajkowego w niedzielę o g. 6 rano wybuchł zapowiedziany strajk robotników miejskich.

Zastrajkowała elektrownia, wszystkie gazownie, tramwaje, omnibusy automobilowe, wodociągi, hale targowe, straż pożarna.

Narazie nie przyłączyła się do tego kolejka podziemna.

Ludność cierpi na brak wody, którą czerpie w nielicznych studniach ulicznych, przed którymi stoją ogonki.

Strejk przyczynił się do zamknięcia wielu biur, gdyż pracownicy nie mogą z powodu oddalenia przybyć do pracy.

Skutkiem tego stanęły 3 centrale telefoniczne: „Berlin — Centrum“ Berlin — Friedenau“ i „Berlin — Potsdam“.

BERLIN, 6. 2. (wt.) Wczoraj przyłączyli się do strajku nieliczni maszyniści rządowi, należący do „Samopomocy technicznej“, skutkiem czego podczas wczorajszego dnia nie przyszedł, ani nie wyszedł z Berlina ani jeden pociąg.

BERLIN, 6. 2. (wt.) W Stuttgardzie odbyła się narada kolejowców z południa Niemiec.

Uchwalono przyłączyć się do strajku

W Bawarii strajk już wybuchł.

BERLIN, 6. 2. (wt.) W całych Niemczech mnożą się w zastraszający sposób wypadki sabotażi.

W wielu miejscowościach poniszczono tory kolejowe.

BERLIN, 6. 2. (wt.) Centrala międzymiastowa telefoniczna, oraz telegrafy działają z trudnością. Całą obsługą ich wynosi 20 proc. normalnej.

BERLIN, 6. 2. (wt.) Bardzo dotkliwie daje się odczuwać brak elektryczności w szpitalach i klinikach, gdzie są chorzy z operacjami niecierpiącym zwłoki.

Kilku takich nie da się już uratować, gdyż chirurdzy mieszkający za miastem nieprzybyli; skazani są oni na nieodzowną śmierć z gangreny.

Na prośbę tych klinik oraz szpitali dla dzieci odpowiedział komitet strajkowy cynicznie, iż żałuje bardzo ofiar, które obciąża magistrat.

Charakterystyczne jest to, iż komitet strajkowy jednakże zaopatrzył w wodę znane akwarium berlińskie, gdyż inaczej powyzdychały by tam krokodyły.

BERLIN, 6. 2. (wt.) Przeciw strajkowi wystepują socjaliści większości i niezawisli, którzy przewpisują wybuch strajku knowaniom komunistów.

BERLIN, 6. 2. (wt.) „Tägliche Rundschau“ twierdzi, iż władze państwowe mają dowody, iż obecny ruch spowodował Rząd Sowietów,

Losy nadeszły

zamieniać można w administr. „Rozwoju“ 356p2

który płacił różnym agitatorom olbrzymie sumy.

Kierownikiem całego ruchu ma być osławiony z okrucieństwa szef rosyjskiej czereszki Rykow, bawiący w Berlinie pod osłoną konsula Sowietów.

BERLIN, 6. 2. Wczoraj u Kanclerza Rzeszy odbyła się dłuższa 4-godzinna narada z udziałem wszystkich ministrów oraz prezydenta policji m. Berlina nadburmistrza Berlina komisarza rządowego dla bezpieczeństwa publicznego.

WARSZAWA, 6. 2. (wt.) Podjęcie rokowań G. Śląskich z Niemcami odłożono do 16 b. m., gdyż niemieccy delegaci nie mogliby skutkiem strajku przybyć.

Konferencja w Genui odroczone.

Warszawa 6. (wt.) Dowiadujemy się z min. spraw zagran., że konferencja w Genui będzie odroczone na 3 miesiące. W sprawie tej nastąpi jeszcze wymiana not pomiędzy rządami polskim i francuskim. (2)

Metropolita warszawski.

WARSZAWA, 6 (wt.) Patriarcha moskiewski Tychon, na skutek rezygnacji arcybiskupa prawosławnego w Warszawie Serafina, zgodził się, aby stolicę arcybiskupią w Warszawie obsadził b. arcyb. miński Georgi (Jerzy) Tychon przyznał mu tyt. metropolity.

Sprawa soboru prawosławnego dotychczas jeszcze nie jest załatwiona. (5)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(wp) Na skutek ostatniej noty rządu kowieńskiego, odrzucającej pertraktacje, rząd polski wyśle jutro notę zaznaczającą, że ponieważ rząd litewski nie jest skłonny do przyjęcia warunków, cała wina za rozbięcie rokowań spada na rząd kowieński. (2)

(wp) Nowy delegat Rzeczypospolitej przy Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Soltan przybył w niedzielę rano do Wilna. Po południu p. Soltan złożył wizytę Prezesowi T. K. R. p. Meysztołowowi.

(wp) Dzisiaj (6. 2.) usunięto z zajmowanego urzędu szefa wydziału Rachub i Kontroli Min. Spraw Zagranicznych p. Zahorskiego, za nadużycia służbowe.

Śladami Bartka zwycięzcy.

Ukazała się w druku tak zwana druga lista rezerwy t. j. drugiej serji oficerów, przeznaczonych do demobilizacji — o czym pisaliśmy przed tygodniem.

Obejmuje ona nazwiska 6267 oficerów, część została zwolniona na własną prośbę — część zaś, jakkolwiek zakwalifikowana jest do rezerwy, pozostanie jeszcze jakiś czas w szeregach aż do wykończenia zaczętych prac.

Do oddziałów macierzystych odejdzie natychmiast i do 10 lutego ma być zwolnionych z czynnej służby:

2581	oficerów piechoty
397	„ jazdy
52	„ lotników
175	„ taborowych
28	„ żandarmerji
48	„ uzbrojenia
34	„ dentystów
23	„ aptekarzy
20	„ sanitarnych
3	„ więziennych
80	„ budownictwa
4	„ geografów
32	„ marynarki
4	„ intendentów

Do 5 maja ma się zdemobilizować:

19	oficerów kolejowych
107	„ samochodowych
98	„ łączności
107	„ sądowych
1417	„ lekarzy
82	„ weterynarzy.

Do 5 czerwca odroczone demobilizację reszty. —

Wyrzucono na bruk z góra 6000 oficerów. —

Wyrzucono na bruk 6000 fachowych żołnierzy, rutynowanych specjalistów, ludzi, którzy nieśli państwu i narodowi nieraz swoje życie w ofiarze i usługi, które dla Ojczyzny mogą być potrzebne jutro.

Powód — zmniejszenie armji przejście

do czasów pokojowych —

Jak się okazało z debat komisji wojskowej Polska ma zatrzymać na stopie pokojowej ćwierć miliona bagnetów, utrzymanie których znacznie przekracza siły finansowe państwa i jest wprost niedorzecznością, która najlepiej ilustruje fakt, iż bogata Anglja, wydaje łącznie na swoją armję i flotę 25 procent budżetu, podczas gdy uboga Polska tylko na armję około 300—400 procent!

Jeżeli byśmy chcieli iść temi śladami mądrej Anglji, to budżet nasz wojskowy powinien być zmniejszony conajmniej dziesięciokrotnie, a uwzględniając nasze gorste położenie polityczne i geograficzne conajmniej pięciokrotnie. —

Jakże tu pogodzić jedno z drugim? jakże tu zatrzymać oficerów, podoficerów specjalistów i t. d., — kiedy niema na to środków? —

Tutaj znów musimy się po lekceję zwrócić do przeklętych Niemców, gdzie armja jest ograniczona do stu tysięcy przez koalicję — a nie przez finanse, jak u nas — co jednakże w rezultacie ma jednakowe skutki.

Czeskiej gazecie „Obzor“ udało się skądś dostać ciekawe dane dotyczące armji niemieckiej, mianowicie co do ilości oficerów w wojsku niemieckim, gdzie na 14 żołnierzy wypada jedna szarża, dla której jest jednak zajęcie. W policji znalazło zajęcie około 40 procent oficerów a oficerowie sztabowi, są jak złoto poumieszczani w różnych skrytkach, wcinach i formacjach, które mają jakkolwiek styczność z wojskiem.

Sprawy zaszły tak daleko, iż koalicja węczyła dnia 3 b. m. oficjalne zapytanie i prośbę o wytłomaczenie się, co znaczy ta nieproporcjonalnie wielka liczba oficerów utrzymywanych przez państwo? —

Odpowiedzi przewidzieć nie trudno — będzie ona bardzo prawdopodobna, bardzo pracowicie, rzeczowo opracowana — ale

absolutnie nie będzie prawdziwą. —

Niemcy uważają, iż cały naród jest to armja, że naród jest niewyczerpaną kopalnią żołnierzy — ale wiedzą doskonale, iż ten surowy Michel będzie dopiero wtedy doskonałym żołnierzem — doskonałym obrońcą ojczyrstych zagonów — o ile przejdzie dobrą choć krótką szkołę — o ile będzie posiadał doskonałych nauczycieli. —

I go też Niemcy tych swoich fachowców, tj. swoich nauczycieli, trzymają i trzymać będą dopóki posiadają choć cień samodzielnosci, choć cień własnej armji. —

I przy tych doskonałych kadrach, wyszientych sztabowcach nie trudno będzie niemieckiemu kolosowi rzucić w pole w krótkim czasie milionowe armje, które po parte przez potężny przemysł znaczyć znów mogą łuna pożarów i zwycięstwami wszystkie szlaki Europy. — A my?

My wolimy wydać 600 tysięcy na przecięciowe utrzymanie jednego więcej, na oderwanego od pracy, farnala ze wsi niż pozostawić jednego więcej fachowca, jedną więcej istotnie potrzebną siłę dla armji i narodu. —

My ciągle opieramy się na giniących nogach, na socjalnych uludach, iż siłę stanowi cyfra, stanowi ilość, stanowi lud

Nic błędniejszego po nad to: siłę stanowi jakość, siłę stanowią ci, co są dzisiaj pogardzeni, a przez tłum nienawidzeni, siłę narodu wyrzuca się dzisiaj na bruk uliczny, w tem naiwnem przekonaniu, że do noszenia karabinu nie potrzeba... głowy. —

Lecz takie wojsko... bez głowy, ma za zwyczaj inne „słabsze intelektualnie miejsce“ na którym nieprzyjaciel z głową potrafi pozostawić krwawe pregi i wzbudzić późniejsze reminiscencje o potrzebie rozumnych przewodników. —

Nim to się stanie, do was się zwracamy ludowi Napoleonowie i rozciągliwi Edisonowie ze Sztabu — baccie, byście waszej pieczy — powierzonego polskiego Wojtką nie wyedukowali na Bartka... Zwycięzce. —

A.S.

Wieczór poezji polskiej w teatrze miejskim.

(f) Odwołany poprzedniej soboty odbył się nareszcie dnia 4 stycznia o g. 4 po p. wieczór deklamacyjny wyjątków najcenniejszych pisarzy polskich.

Poprzedził go wstęp, w którym p. Piłarski przedstawił pokrótce związek pomiędzy żywą pieśnią a życiem zarówno w przeszłości jak i teraźniejszości całego Narodu. Jak z jednej strony wiedza ma nam dopomóc do orjentacji w codziennym życiu, tak z drugiej poezja jest najlepszym wyrazem tęsknoty i pragnień jest objawem zewnętrznym narodowej świadomości wszystkich pokoleń. Zarówno spokojna i prosta pieśń Kochanowskiego jak, misterna i gietka hryka współczesnych poetów jest tylko brookiem do oddania najgłębszych technicznych zachowawczych indywidualnych cech każdego wieku.

Poezja wreszcie w utworach utalentowanych pisarzy, których jedynym celem jest piękno i prawda, stanowi ścisły związek duchowy i wykazuje rozwój we wiekowej pracy ducha od czasów najdawniejszych do obecnej chwili.

Przy odpowiednim urządzeniu sceny wygłosił artystki Kochanowskiego „Pieśń Święta“

dną pieśń odśpiewano, przez co najlepiej oddano myśl poety, który przecież w samym tytule i wprowadzeniem panien śpiewających, a nie deklamujących i tem mniej czytających z książki miał na uwadze. Przecież w XVI wieku i w XVII nie wiele było białychgłów, umiających czytać; dlatego to niepomnieby się zadziwił nasz Sęp Szarzyński, gdyby ujrzał „nałobną Paskwalinę“ w cielistego koloru ażurach, czytając... z książki jego sonet „O nietrwałej miłości rzeczy świata tego“. Sam też poeta miłości. A Morsztym, nie wieleby zrozumiał, słysząc monotonne czytanie pełnego głębokich myśli i porównań sonetu: „Do trupa“. Podobnie bajka Krasickiego „Przyjaciele“ wymaga zrozumienia, odczucia, a tem samem wyuczenia się na pamięć. Komu zaś za trudno, to lepiej niech nie występuje, a całość z pewnością nie wiele na tem straci, a może nawet zyska.

Wielkie zasługi około uświetnienia wieczoru położył p. Rozmarynowski, który wyśpował pokilkakroć i zarówno wyjątki z Pana Tadeusza: „Polonez“, jak „Wstęp“ do Przedświutu czytane i dwa mniejsze utwory liryczne: „Do Ciebie, Chryste!“ wygłosił nie tylko z zapaleniem, lecz i z głębokim zrozumieniem treści. „Golone czy strzyżone“ p. dyr. Noskowskiego wygłoszone z odpowiednią modulacją głosu i mimiką, zajęło i ubawiło nietylko tych, co tę bajeczkę pierwszy raz słyszeli, jako najmniej tych, co ją może już na pamięć umieją.

Drużną część wieczoru wypełniła scena w podłom. b. katedry t. zw. „Spisek koronacyl-

ny“ z Koridjana Jul. Słowackiego, odłana świetnie, zwłaszcza ciężka rola podchorążego; dlatego też wykonawca jej, chociaż nie licząc na aplauz tłumów, przygotował się sumiennie i z wielką miłością odtworzył postać młodego bohatera — zapaleńca, za co na szczególną zasłużył uznaniu.

Następnie wygłoszono „Salve Regina“ Kasrowicza, „Bajkę“ Hafa, dwa utwory liryczne bez podania au ora i Apoteozę muzyki „Mochnacki“ J. Lechonia.

Zakończeniem wieczoru była nastrojowa scena z „Kazimierza Wielkiego“, poem. Wyspiańskiego, w której poważne słowa chórów mieszały się i rozplywały w przestworzach z harmonijnymi tonami licznych dzwonów kościelnych.

Mało wprawdzie było widzów i słuchaczy na tym, ze wszzech miar godnym każdej sceny polskiej wieczorze, dlatego też tem większe uznanie należy się Zarządowi teatru, że nie kierując się materialnymi względami, daje możność młodym kom pieśni i języka polskiego usłyszeć żywe słowa Kochanowskich, Krasickich, Adamów, Juliuszów i Zygmunatów ze sceny i to w środowisku, które poza pikanterję czy też pornogratją Ejsmontów, Bemontów albo nawet Eversów innego pokarmu duchowego strawić nie zdolne. (f)

M. Jasiński.

W dniu 7 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci uciśnionej naszej siostry

S. i P.

Sabiny z Spruskińskich Wasilewskiej

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. 9^{1/2}, rano, na które zapraszają krewnych i znajomych

Bracia i Siostry.

355B

Wielki pożar na Widzewie.

(as) Jak już donosiliśmy, onegdaj w nocy wybuchł pożar przy ul. Rokicińskiej Nr. 61 w przedzalni „Widzewskiej manufaktury“.

Oto szczegóły tej brzemiennej w skutki katastrofy żywiołowej.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy palacz przedzalni przyszedł o g. 1—ej do fabryki, spostrzegł kłęby dymu i płomienie wydobywające się z wyższych pięter gmachu. Palacz natychmiast zaalarmował dyżurnego strażaka, który odpowiednim sygnałem za wezwał policję, oraz zatelefonowano po straż ogniową.

Tymczasem straż fabryczna przystąpiła do ratunku, lecz szalony wiatr utrudniał ratunek i wkrótce cały trzypiętrowy gmach przedstawiał morze ognia.

Przybyłe oddziały straży ogniowej zajęły się głównie niedopuszczeniem ognia do znajdujących się obok apretury i blicharni.

Nagle rozległ się straszny wybuch, że aż szyby w sąsiednich domach powypadały. Lokalizowanie ognia trwało jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. Pożar uczynił straszne wrażenie na robotnikach fabryki, którzy czytali rozlepione na murach fabryki obwieszczenia, w których dyrekcja „Widzewskiej manufaktury“ zawiadamia robotników, że praca we wszystkich oddziałach zostaje zawieszona, aż do odwołania.

W ten sposób 6000 robotników pozostało bez pracy.

W spalonym gmachu było 6000 wrzecion oraz maszyna napędowa o sile 15,000 koni parowych.

Suma asekuracyjna wynosi około 800 milionów.

Dyrekcja zakładów stara się o otrzymanie przedzwy w fabrykach tutejszych, aby tym sposobem uruchomić inne oddziały fabryki.

(as) O ile zdołaliśmy zebrać dobre wiadomości o losach „Widzewskiej manufaktu-

ry“, odbyło się dzisiaj u Scheiblera zebranie kierowników „Wspólnej administracji zakł. przem. Scheiblera i Grohmana“ z udziałem znanego kupca Eitingona, na którym rozważano ofertę p. Uszera Kohna, głównego akcjonariusza Widzewskiej manufaktury, który zaproponował wyrób przedzwy dla Widzewskiej manufaktury.

Ponieważ T. Akc. Szejblera nie uruchomiło wszystkich swoich wrzecion, okazało się po ścisłej kalkulacji, iż przez częściowe uruchomienie więcej zmian oraz pozostałych wrzecion da się zaspokoić potrzeby Widzewskiej manufaktury.

Jako kaucji zażądała „Wspólna administracja“ zamagazynowania 1000 bel bawełny w składach Szejblerowskich.

Tranzakcja dojdzie prawdopodobnie w najbliższych godzinach do skutku i robotnicy wszystkich oddziałów z wyjątkiem przedzalni Widzewskiej manufaktury zostaną w najbliższych dniach przyjęci z powrotem.

Co zaś do robotników przedzalni, znajdą oni zajęcie u Scheiblera przy nowo uruchomionych oddziałach oraz zmianach.

P. U. Kohn zakrzętnął się zaraz energicznie koło odbudowy spalonej fabryki, do której ma być przeznaczona część warsztatów, budowanych w Niemczech dla oddziału tejże fabryki w Oliwie pod Gdańskiem, a część mają zbudować niemieckie fabryki.

W tym celu p. Kohn wyjeżdża w tych dniach do Niemiec.

Przyczynę pożaru niewyjaśniono.

Rozpowszechniane wieści o „krótkim spięciu“ i t. d. nie są należycie umotywowane. Przeciwnie, inni to tłumaczą zamachem komunistów, którym zależy na niedzi i niedostatku klas robotniczych, gdyż wtedy idee komunistyczne więcej mają zwolenników. W każdym razie ciekawym faktem pozostaje to, iż pożar wybuchł w dzień świąteczny i to na najwyższych piętrach, gdzie nie powinno było nikogo się znajdować.

Wystawa retrospektywna.

W niedzielę w lokalu Muzeum Sztuki i Nauki pod przewodnictwem prezesa tej instytucji sędziego Kamińskiego w obecności przedstawicieli Ministerstwa Sztuki i Kultury na Wojevodztwo Łódzkie prof. Raciborskiego odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu projektowanej przez Wojewódzki Oddział Sztuki i Kultury Wystawy retrospektywnej, posiadającej w życiu kulturalnym Łodzi doniosłe znaczenie. Po dłuższej dyskusji dotyczącej szczegółów wystawy, wyłoniony został zarząd Komitetu organizacyjnego w składzie:

Prezes: Juliusz bar. Heintzel, 1-szy zastępca: M. J. Poczanski, 2-gi inż. Wojciechowski, skarbnik dyr. Neuman, sekretarz: prof. Piaskow-

ski.

Członkowie Komitetu: Przedstawiciel Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Architektonicznej; (7)

Prezes Muzeum Sztuki i Nauki, sędzia Kamiński;

Prezes Rady Miejskiej, Starosta Remiszewski;

Dr. Zaks, Dr. Alfred Grohman i Dr. Kruksze.

W skład Komitetu z ramienia Min. Sztuki i Kultury, jako konserwator Województwa, wszedł prof. Józef Raciborski, a protektorat honorowy wystawy przyjął Wojewoda Łódzki P. Antoni Kamiński.

Dnia 6 II 22 r. o godz. pół do drugiej w nocy po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58.

S. i P.

Wacław Jan Lewandowski

Inspektor Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych.

Na pogrzeb, który się odbędzie w dn. 8 II 22 r. o godz. 5 pp. z domu żłobny przy ul. Miłsza 45 na stary cmentarz katolicki, zapraszają pograżone w głębokim smutku

357p1
Zona i dzieci.

Komitet podzielony na sekcje z prawem kooptacji. Lokal na wystawę zaofiarował z właściwą sobie uczynnością Bar. Juliusz Heintzel.

Następne zebranie Komitetu zwołane zostało w lokalu Muzeum Sztuki i Nauki 12 b. m. o godz. 11 i pół. (2)

KRONIKA

Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że dnia 1 lutego 1922 roku koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczey, złożonej z 4 osób, wyniósł marek 1061 fen. 70, co w porównaniu z cenami na 1 stycznia 1922 roku stanowi 2,54 procent wzrostu. (2)

Przedłużenie koncesji tramwajowej.

(as) Dyrekcja tramwajów odniosła się do Magistratu z propozycją podjęcia na nowo rokowań w sprawie przedłużenia koncesji. Magistrat dał odpowiedź przychylną, wobec czego jeszcze w tym tygodniu zbierze się ścisła komisja. (2)

Aby tylko co z tego było.

(as) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji magistrackiej dla spraw kanalizacji. Postanowiono zwrócić się do Magistratu o wyasygnowanie 800 miljonów mk. na pierwsze wydatki, związane z rozpoczęciem robót jeszcze w tym roku. (2)

Cieszmy się, bracia... nadzieją.

(as) Wydział Zdrowotności Publicznej wystąpił do Magistratu z wnioskiem o zorganizowanie biurogady, składającej się z trzech wozów wzgl. samochodu ciężarowego, celem przymusowego oczyszczenia podwórzy z nieczystości.

Równocześnie W. Z. P., przedstawił magistratowi wniosek urządzenia przy kamerze dezynfekcyjnej i przy zakładzie utylizacyjnym pieców do spalania odpadków. (2)

Bezskuteczne zarządzenia.

Mimo wydanych przez komendę policji zarządzeń w sprawie oświetlenia klasek schodowych, zamknięcia bram o godz. 10 i pół wieczorem, otwarcia ogólnych ubikacji i czuwania dozorców w bramach od zmroku aż do zamknięcia bramy, wszędzie te zarządzenia nie są w większości w domach przestrzegane. (2)

Wakująca docentura na politechnice.

Na wydziale mechanicznym (grupa komunikacyjno-konstruktoryjna) politechniki warszawskiej wakuje w półroczu letnim docentury encyklopedji kolejnictwa, obejmujące budowę wierzchnią, sygnalizacji oraz w półroczu zimowym docentura trakcji elektrycznej.

Zgłoszenia wraz z życiorysami oraz podaniem prac drukowanych przyjmie dziekan wydziału mechanicznego do d. 15 kwietnia r. b. (2)

Czy właściwe?

Z prawdziwym ubolewaniem zwracamy się, że niektóre instytucje kulturalno-społeczne zajmują w stosunku do prasy stanowisko co najmniej niezrozumiałe. Instytucje te uważają, że naszym obowiązkiem jest reklamować bezpłatnymi zmiankami w dziale kroniki bieżącej wszelkie odczyty, zebrania towarzyskie, balety i zabawy taneczne, wszelako nie uważają za stosowne przysłać zaproszenia do redakcji pi-

sma na urządzanie zebrania lub zabawy. Ale sprawozdanie z danego wieczoru, zwłaszcza po chlebne, zawsze jest bardzo mile widzianem. Sądzimy, że w imię własnego interesu organizatorzy wieczorów towarzyskich powinni więcej dbać o poszanowanie i utrzymanie ściślejszego kontaktu z prasą. (4)

— Trucizna w alkoholu.

(ap.) Sledztwo w sprawie zagadkowego otrucia się Michaliny Janus i jej koleżanki ujawniło, że piły one alkohol, przywieziony z Poznania, co zeznali odszukani przez policję szoferzy. Ostatni ocaleli tylko dzięki temu, że będąc kompletnie pijani, wypili jej wódki niewiele, co również im zaszkodziło, chociaż w mniej znacznym stopniu. (5)

— Jeszcze dezerters.

(ap.) Funkcjonariusz 13-go komisariatu aresztował dezertera Józefa Urbaniczyka, którego przesłano do Dowództwa Zandarmerji miasta Łodzi. (5)

— Skutki niedorozu policyjnego.

(ap.) Karetka pogotowia jadąc z pomocą na miejsce wypadku, u zbiegu ulic 1-go Sierpnia i Kątnej, natrafiła na niespodziewaną przeszkodę, spowodowaną zerwaniem mostku przez całą szerokość ulicy, przyczem omal nie doszło do katastrofy. Wobec zerwania urzędy przybyła karetka na miejsce z godzinnym opóźnieniem. Zaznaczyć należy, że nieriednokrotnie już przejeżdżające wozy i drożki wpadały na tę przeszkodę, którą trudno zauważyć ze względu na przysypanie śniegiem. (5)

Przy ul. Aleja 1-go maja obok posesji Nr. 34, przechodzący Józef Stach pośliznął się i urwał tak nieszczęśliwie, że złamał nogę powyżej kostki. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (5)

— „Biedny” o trzech lufach rewolwerowych.

(ap.) Dnia 5 b. m. o godz. 9 wieczorem zarukał ktoś do mieszkania Roterbergera Maksa przy ul. Przejazd Nr. 30. Na pytanie służącej, odpowiedziano z poza drzwi: biedny. Służąca wzięwszy zatem z kredensu kawałek chleba, drzwi otworzyła, nie spuszczaąc ich jednak z łańcucha. Przez otwór ujrzała trzech młodych mężczyzn z wycelowanemi w jej stronę rewolwerami, którzy pod groźbą śmierci zażądali wpuszczenia do mieszkania. Na skutek wszczętego alarmu nadbiegł przechodzący patrol policyjny, bandyci jednak zdolał się ulotnić. (5)

Komunikat.

Z Lutomierska.

Dnia 22-l. r. b. odbyło się przedstawienie amatorskie w Lutomiersku. Składam uznanie amatorom, którzy się wywiązali dobrze z ról, a mianowicie: panna Janina Radajewska, która również reżyserowała, p. Zbrożyński Władysław, p. Wacława Radajewska i p. Feliks Radajewski. 355pl

Teatr miejski

ATRAKCYJA SEZONU

Dzisiaj w Teatrze Miejskim komedia Caillavet'a i de Fiers'a pt. „Miłość czuwa” — W czwartek dnia 9 lutego arcydzieło polskiej literatury, wspaniała tragedia Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa” będzie niewątpliwie wielką atrakcją sezonu. Dzieło będzie wystawione z przepychem. Role główne powierzono tak następująco: Wojewoda-Zygmunt Kulakowski Amelja Marja Strońska-Wasowska Zbigniew Edward Zytecki Mazepa Artur Kwiatkowski, Król-Tadeusz Leszczyce Chmara Wacław Gurynowicz Chrzęstka Józef Kłarski Kasztelanowa Marja Wrześniowska. Wspaniałe dekoracje i kostiumy projektu Andrzeja Płonaszki. Reży-

Z sadu.

Bandyci przed sądem doraźnym.

(ap.) Wczoraj od samego rana w przepełnionej sali Sądu Okręgowego, sąd doraźny rozpatrywał dalej sprawę Feliksa Małackiego, Antoniego Góry i Feliksa Józefiaka, oskarżonych o napad bandycki na Jana Polwarskiego inkasenta Szaiblera i Grohmana.

O szczegółach donosiliśmy poprzednio.

Obrady toczyły się w wielkim napięciu, co w znacznej mierze potęgowane było denerwującym zachowaniem się Józefiaka symulującego wariata, co podczas obrad sądowych, stwierdzili biegli, powołani przez prokuratorium. Przewody sądowe, aczkolwiek bardzo długie, prócz potwierdzenia wyników uprzedniego śledztwa, nie wyróżnił się niczem szczególnem. Po wysłuchaniu wniosków oskarżenia złożonych przez podprokuratora Moskwa, oraz wysłuchaniu przemów obrony w osobach p. p. Kobylńskiego, Angiersztajna i Biłłyka, sąd po półgodzinnych naradach ogłosił wyrok skazujący wszystkich trzech, - wyżej wymienionych na karę śmierci przez rozstrzelanie. (5)

Skazany na śmierć przed sądem.

26 | 2, 21 r. wieczorem o godz. 7-ej do mieszkania Franciszka Szymczaka, we wsi Rogorzyce weszło 2 młodych ludzi w wojskowych ubraniach. Obydwaj byli uzbrojeni i jeden trzymając rewolwer gotowy do strzału stanął przy drzwiach, drugi podszedł do Sz. i krzyknąwszy ręce do góry, zażądał wydania pieniędzy. Na uwagę Szymczaka że pieniędzy nie ma, i na zapłacenie po łaku musiał sobie poizczyć, bandyta krzyknął: „a nie byleś cholero w Ameryce?” to cholera psiakrewi i rozpoczął płałowanie mieszkania. Znalazłszy zegarek, 2 pary spodni, pugilares, 13 łokci płótna i koszule—bandyta nakazał obecnym z mieszkania nie wydzierać się, i zamknąwszy za sobą drzwi, obaj zbiegli.

Obaj bandyci Józef Lutek lat 19, i Antoni Zyskowski lat 40 stawali przed sądem okręgowym. Należy zaznaczyć iż Józef Lutek był już przez sąd skazany na śmierć.

Na sądzie pod przewodnictwem wiceprezesa sądu T. Kamińskiego, Józef Lutek zeznał że sąd kaliski skazał go na karę śmierci, dożywotne więzienie, i 13 lat ciężkiego więzienia.

Obecnie za powyższy napad sąd skazał Lutka na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś drugiego oskarżonego od kary i winy uwolnił. (5)

Z KRAJU

Zjazd dyrektorów w Warszawie.

Sekcja dyrektorów państwowych szkół średnich przy Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych urządziła w Warszawie zjazd dyrektorów tychże szkół. Zjazd ten zgromadził w nie dziele stu kilkudziesięciu uczestników z byłej Kongresówki, Wielkopolski, Pomorza, Śląska i Kresów Wschodnich. Dyrektorowie szkół Mało polski przysłali delegata w osobie dr. N. t. manna. W imieniu Ministerstwa wyznał religijnych i oświecenia publicznego powitał zjazd wiceminister Tadeusz Łopuszański, który zaznaczył, że Zjazd obecnie ma dwa zadania do spełnienia: jest to praca dalsza nad unifikacją w szkolnictwie polskim, a drugie; ustalenie nowego pojęcia o koły średniej, która przechodzi obecnie ewolucję.

Pierwszy wygłosił referat dyrektor Jura-siński z Warszawy na temat: Zadania i środki wykonawcze szkoły średniej. Po ozywionej dyskusji uchwalono następujące wnioski:

1) Pierwszy Zjazd dyrektorów w szkół średnich państwowych stwierdza, że nacelnym zadaniem szkół jest obok nauczania należyte postawienie sprawy wychowawczej. Zjazd postanawia zjednać dla tej idei i zachęcać do pracy wychowawczej kolegów nauczycieli, organizując przedewszystkiem stałe posiedzenia wycho-

2) Zjazd postanawia poczynić próby zorganizowania we wszystkich szkołach samorządu klasowego;

3) Zjazd postanawia, aby próbe wychowawczą w szkołach powierzyć tylko najbardziej odpowiednim jednostkom wśród personelu nauczycielskiego danego gimnazjum;

4) Zjazd postanawia zwrócić się do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o zorganizowanie we wszystkich szkołach obowiązkowych, przynajmniej jednogodzinnych, ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw na świeżem powietrzu, względnie w odpowiednio pobudowanych halach. W końcu postanowiono zwrócić się do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, aby organizowało i popierało wzajemne odwiedzanie się szkół różnych dzielnic Polski. (4)

Młynek diaboliczny P. P. S.

Znów młynek diabelski, znów kręcenie P. P. S. z Wschodnią Małopolską, tak samo jak z Wilnem. Zawsze kuglarstwo Dnia 4 lutego na walnem zebraniu lwowskiego okręgu przedstawicieli P. P. S. po mowie posła Hausnera powzięto uchwałę tej mniej więcej treści, co na komitecie obwodowym w sprawie Małopolski Wschodniej, to jest autonomii dla Galicji Wschodniej.

Mili polacy! (5)

Przeciw ustawie.

We Lwowie odbyło się posiedzenie delegatów związków kolejowych Okręgowego i Zawodowego, na którym uchwalono niezadowolenie i protest przeciwko projektowi ustawy państwowej służby na kolejach, uważając tę ustawę za krzywdzącą. (5)

Napad bandycki w Skolimowie.

W sobotę w znanem letnisku w Skolimowie pod Warszawą nie ujęci dotąd bandyci, napadli na osadę młynarską Stanisława Regła, który w domu nie był obecny i wtargnąwszy do środka przez wysadzone dubeltowe okna rozpoczął strzelanie.

Służąca z synkiem Regłów dziewięcioletnim Henrykiem skryła się pod łóżkiem. Do reszty domowników strzelali bandyci bez miłosierdzia. W ten sposób zabito kominiarza, który pospieszył z pomocą, bęjąc w sąsiedniej piekarni, następnie zabił 2 robotników młynarskich i studenta prawa, który bawił tu jako korepetytor.

Tak załatwiwszy się z mieszkańcami przystąpili do płałowania. Po rewizji zabrali 100000 mk. gotówka, 150 rubli srebrem, kilka sztuk kosztowności i uciekli.

Regłowie przybywszy z Warszawy zastali na podłodze 5 trupów i 2 rannych, których odwieziono do szpitala. Ranny 4 kulami student Antoni Marek stracił przytomność. (5)

Groźba tyfusu.

Powracający z Rosji przez Baranowicze uchodzący zawiedli—tyfus na stacjach, które nie przejeżdżali. Mówią, że bufety w Łupach i Czyżowie zamknięto z powodu wyznarcia dzierzawców tych bufetów. (2)

Skutki zimy

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano ruch towarowy i osobowy na linii Mołodeczno — Zachocie i Lyntupy — Królewsczyzna. Przerwa ta potrwa zapewne kilka dni.

TRAKTAT.

W domu panamerykańskim w Waszyngtonie podpisali traktat między Japonią i Chinami: baron Kato i baron Su, dehar, w obecności Hughesa i Balfoura. (5)

„RZECZPOSPOLITA” ROSYJSKA.

Sfery polityczne twierdzą, że rząd sowiecki gotów jest w danym razie zrezygnować z nazwy „sowieci” dla Rosji, a obstawać jedynie przy nazwie „Rosyjska Republika”. W ten sposób pragną sowieci dać zewnętrzny wyraz zmianie kursu politycznego w Rosji.

SYNONIE OBCYCH.

—0—

Polska przetrwała zwycięsko długi okres niewoli—zachowując całą swą świadomość i siłę kulturalną narodową, pomimo rusyfikacyjnych zakusów, pomimo niemieckiego „ausröten” i austriackiego demoralizującego systemu... Nie zdołały nas wynarodowić ani turmy i taigi, ni Wrześnie i ustawy o wywłaszczeniu, ni panowie Pracliczki i wiedeńskie hof-raty... Tę zdolność przetrwania musi się przypisać w znacznej mierze atrakcyjnej sile kultury polskiej, która nie tylko, że unicestwiała zabiegi rządów zaborskich w kierunku wynarodowienia—ale umożliwiała zwiększenie narodowego stanu posiadania.

Stanisław Wasilewski w swoich niedawno wydanych „Historjach lwowskich” wspomina o tej dobie, kiedy to w ziemie polskie wkroczył bunt austriacki i niemiecki zaborca i zabierał się do wynaradawiania nas przy pomocy najrozmaitszego autoramentu „kreishauptmanów” i „bezirkskomisarów”.

Urzednicy ci obcy nam duchem i mową przybywali, aby Polaków przerabiać na niemiastków i oto rzecz zadziwiająca: sami asymilowali się szybko i już nieraz w drugim pokoleniu trudno się było dopatrzeć w gorącym patriotycie polskim dawnego wrogię polskości pludraka czy pepizka.

Wasilewski na takie powołuje się przykłady:

„Starostą austriackim w świeżo zajętych Lublinie był Herr Vincenz Pohl.

Ledwo krótki czas pożyć zdołał pośród nas, nie pytając się o jego zgodę, siła asymilacyjna otoczenia potrafiła porwać mu syna uczynić żeń... najbardziej polskiego z liryków polskich w XIX wieku. To dziecko niemieckie tak sobie upodobało umierającą Rzeczpospolitą, że jemu właśnie szepnie ostatnie słowa pożegnania: Wincenty Pol, syn starosty, napisze „Pieśń Janusza”. Nie byłże to cud sprawiony przez pełnią i rodnią władzę cywilizacji polskiej?”

Takich cudów było wiele, cóż bowiem przydarzyło się w Siemianówce pod Samborem?

Vencel Shejnova Vleensky nazywał się k. k. Mandatar z Czech, na zagładę Polaków

przysłany, i on wychował nam jedynaka wielkiego artystę-dzieiopisa Karola Szajnochę który pierwszy uczyć będzie Polaków jak mają pisać swą historię... (5)

Pruski magazynier solny w Kaluszu nie przewidział, wędrując do Polski że jego własne rodzone dziecko zmieni się w wielkiego meża stanu i statystę Smolke; a ów respicient strazy skarbowej, który przywedrował do „Galicii” aż z nad Renu, czyż wiedział, że wędruje po to, by dać, tu życie najweselszemu humorystce polskiemu Dickensowi—Janowi Lamowi?

Owa siła asymilacyjna polskiego otoczenia sprawiała takie cuda, że zdziwił się im w r. 1831 nawet cesarz austriacki, Franciszek I, mówiąc:

„Z Polacy galicyjscy idą do powstania, to mię nie dziwi,—byli oni oddawna tolle Koefe. Ale nie mogę pojąć, czego tam szuka ją synowie moich urzędników! Wszakże u Pa na Bożę za piecem nie będzie im lepiej, jak u mnie!”

Tuż ich poszło do powstania, aby przelewać krew niemiecką za sprawę polską! I właśnie najwięcej synów tych urzędników austriackich, którzy przysłani byli na naszą zagładę.

Radca gubernialny Reitzenheim (we Lwowie), po wybuchu powstania w Kongresówce obmyślił projekt nałożenia surowych kar więziennych na rodziców, których dzieci zbiegły za granicę. Pan radca — jak świadczy Leon Sapieha w swych pamiętnikach — przyszedł ra no do gubernium, aby, przedstawić swój projekt i dowiedział się z raportu policyjnego, że jego rodzony syn przystał również do powstańców i zbiegł do Królestwa. Skonfundowani dygnitarze zebrali się na naradę nad tem wypadkiem i cóż spostrzegli? Postępek Reitzenheima nie został ośobniony. Synalkowie wielu zgro madzonych zdążyli już pójść za jego przykładem. Uciekł z domu jedynak okrutnego Witmana, poszli synowie Van Roy'a, konsyljarza rządowego Wehera, sędziego apelacji, oficera Rosenberga, starosty Ostermana, dalej rozumne Titzen'y, Grosy, Krausowie i cała talanga innych. Der tolle polnische Adler pomieszał biedakom zmyły...”

Nemezis dziejowa sprawiła, że w kryminalach, które urzędnicy austriaccy pobudowali dla polskich „buntowników” odsiadywały często karę ich własne dzieci.

Proces cywilizacyjnej asymilacji z takim przerażeniem podpatrzonoj później przez Bismar

ka — dokonował się zwycięsko w pierwszej połowie XIX stulecia. (7)

KRONIKA NAUKOWA.

LECZENIE NOWOTWORÓW.

Coraz to więcej toruje sobie drogę leczenie nowotworów promieniami Röntgena. Różniamy jak wiadomo, dwa rodzaje nowotworów złośliwych: raki i mięsaki. Te ostatnie występują zwykle u osób młodych i rosną bardzo szybko, a na szczęście właśnie przy nich osiąga się radioterapią wcale dobre wyniki, bo według ostatnich statystyk około 33% wyleczeń t. j. niemal tyle, co w radykalnych operacjach, które z natury rzeczy wywołują kalectwo np. wskutek odjęcia całej kończyny, bo operator musi zabierać tkankę daleko po za nowotworem, zaś leczenie Röntgenem wraca tkankom z powrotem ich całość.

Mięsaki reagują na to leczenie różnie, jedne szybko inne wolno, jedne potrzebują dawek stałych, inne bardzo silnych i dlatego leczyć powinien tutaj zawsze tylko lekarz, posiadający wielkie doświadczenie na tem polu, bo działanie promieni nie jest zresztą dla ustroju obojętnem. Do leczenia używa się także naswietlań mesohorem i radem.

Skrzynka do listów.

Hojni z oudzej kieszeni.

W zatargu ze stróżami lokatorzy wyraził gotowość ustępstwa. Inaczej przedstawia się ta sprawa dla właściciela z domu, oto przykład. W domu moim 28 lokatorów za 38 izb płaci mi rocznie 82100 marek. Ja oprócz mieszkania dla stróża opłacam połowę jego pensji, to jest tygodniowo 300 mk, a więc 15,600 mk. rocznie. Gdybym, dziś zgodził się na żądane 100 proc. podwyżki, to musiałbym oddać stróżowi 31,200 mk. rocznie, gdy sam otrzymuję 32100. A kto zapłaci podatk. wodę, elektryczność, wierzycieli hipotecznych, wywóz śmieci, nieczystości i t. d? Niech ludzie bez stroni, których nienawisć partyjną jeszcze nie spodiła, sami osądzą, kto tu jest winien i kto właściwie powinien płacić stróżowi większą pensję.

(8) Kamienicznik.

Ponsowa róża.

Reduty są moją pasją.

Onegdaj, gdy się już północ zbliżała, przywdziałem frak, utuliłem do snu połowicę mojego życia—i na redutę!!

Teatr rzeźbiście oświetlony, powozy i auta z syrenim świstem zajeżdżają, panowie czarni w cylindrach i maskach, panie zawoalowane, w kostjumach, dominach i także w maskach— służba liberyjina u bramy, ruch gwar, rozmach zabawy.. Pieroci, arlekiny i kolombiny z chichotem przebiegają fojer i schody malowane światłem tęczy lampionów i spieszą się, jakby po jakie szczęście obieca ne.. Na salach rojno—muzyka o tempie walca czy fox-trotta panuje niepodzielnie nad sercami, a szal upaja dusze! Papierowe serpenty ny śmigają z galerii lukami tęcz, a roztańczone maseczki chwytają je w lot—pajeczne sidła miłości i intrygi. Jakoweś elektryczne prądy przebiegają nerwy redutowych gości, a błyskawicowe spojrzenia rzucają najpierwsze, zawodne lub niezawodne, prognozy zabawy...

—A jaką będzie moja reduta—pomyslałem, wsparty o futryne drzwi balowej sali: ma seczki i taniec, czy samotność przy bufecie i melancholijną refleksja...

W duszy zagrało mi dalekie echo pragnienia złudy i szczęścia:

Jeszcze ci niedy nie widział tak piękna jak w snach, co miłość nieszczęśliwa wroga — złuda, przed którą i bogi uklekną, może mnie podić palną trucizną krwią...

Nie dokończyłem zamyśleń, gdy kolombina musnęła mnie w usta ponsową różą.

—O czym dumasz?.. poctol

—Maseczko, wolalbym na ustach swoich poczuć pocałunek twoich młodych, świeżych i gorących ust...

—Skąd wiesz, że są młode, świeże i gorące?

—Usta, które tak czarownie dzwonią, muszą być młode—odrzekłem, całując jej białe ramię, a z za ażurowych koronek zapłonął na jej ustach uśmiech, jak zorza poranna z zamgły...

—Więc chcesz...—zapytała nieśmiało.

—Twoich ust...

Tej chwili ucałowała ona różę ponsową i wpięła mi ją do butonierki.

Rozkołysał się na salach walc i krajne poczętego dopiego flirtu rozbił nam łańcuch czerwonych diablic: wpadły między nas, rozłączyły i oplotły mnie kregiem tanecznym. Z wrzaskiem, świstem i piskiem porwały mnie w wir tańczących par—a ja stałem a raczej toczyłem się pośród nich bezradny i bezbronny, jeno do piersi tuliłem oną ponsową różę, jak talizman jaki zaczarowany... chciały mi go wydrzeć! Naraz pękła łańcuch piekielnych mocy i poczułem się wolny.

Śród wirujących par objąłem się i tylko tęskniemi oczyma szukałem mojej kolombiny z płomienną zorzą ust—ale napróżno! Raz po raz jakiś uśmiech w przelocie, to znów intrygujące pytanie lub imię— moje kokieterynie wypowiedziane rozbrajały moją uwagę. Waleśałem się jak błędny po salach i korytarzach aż wreszcie w jakimś zacisznym buduarze ktoś nagle trącił mnie wachlarzem w ramie.

Onall

—Szukasz mnie, prawda? — zapytała filuternie.

—Skąd wiesz?

—Tęsknisz... To widać z oczu twoich.

—Ku tobie, kolombino moja!

I objąłem jej kibiś i popłyneliśmy z fałd tańczących par.

—A gdybym teraz odsłoniła przyłbicę i gdyby pokazało się, że jestem starą i brzydka?..

—Zaklinam cię, nie zdejmuj maski, bo widać cię w krainie duszy swej młodą i pogodną. Pachnie mi wiosną złotą ulewa twoich wlosów, a nad błękitami twoich oczu rysują się ciemne brwi, niby ołowiane chmury nad ciemnymi jeziorami. Przed rozchylone usta twoje uśmiechają się ku mnie dwa rzędy najkosztowniejszych pereł, uściski dłoni twoich będą dla we mnie dreszcz niesamowity, a serce twoje śpiewa mi pieśń, za którą tęskniłem długie, bardzo długie wieki...

I kołysani czarownym walcem płynęliśmy niepomni onych rozbawionych i roześmianych tłumów. Pijaną muzyką, śpiewaliśmy hymn miłości, wesela i szczęścia...

Światła gasły na sali i w wielkie lukowe przestrzenie rzucaly się błękity i seledyny sztucznych ogni, to znów szmaragd zalewał nas oceanem, albo rozgorzała dokoła luna ognistych topazów, a papierowe serpenty ny omotały tęcza serca nasze i par okólnych i tłu my nieprzeliczone... i świat cały. Jedna wielka orgia muzyki i światła i rozmarzonych oczu i ust płonących...

„O kolombino, dał ust swych pak, niech mnie owina lila twych rak...”

Dot. nuda!

Przemysł i handel

— Giełda warszawska z dn. 6 lita.

4 1/2 % listy niemieckiej
za 100 rub 282
5% m. Warsz. —
6 obl. m. Warsz. —

Dolary St. Zjed. 55 10 5300
Marki niem. 16,20 1
Franki franc. 287
Funt 14000

Czeki i wpłaty.

Belgia 257 308
Berlin 16,55 16, 90
Gdańsk 16 50
Praga 63, 59

Londyn 14400 14365
Nowy Jork. 3510
Paryż 282, 75 280,75
Wiedeń 43, 42

Akcje:

Bank hand.
" Dyskont 2600
" Kredyt 2600
" Zjed. z. pol 1050
Cakier 20000
Drzewo 2000
Lilpop. 2050

Ostrowiec 7050
Radzki 2600
Starachowice 5050
Zyrardów 61000
Borkowski 1350
Zegluga
Jabikowscy 1500
Nafci 200

UREGULOWANIE WYWOZU DO ROSJI.

(ph) W tych dn. otrzymały rządowe instytucje nowe rozporządzenie min. spraw wewn. w sprawie ułatwienia handlu z Rosją i Ukrainą sowiecką. Granica ma być ostatecznie otwarta dla handlu z Rosją i Ukrainą sowiecką od dnia 6 lutego b. r. na całej przestrzeni. Od 6 lutego punkty do deklarowania towarów mają być otwarte we wszystkich miejscowościach nad granicą, gdzie są albo

urzędy celne, albo przedstawiciele skarbowości, lub wreszcie żandarmeria. Sorawę praktycznego wykonania tego zarządzenia min. spraw wewn. polecił rozprawę miejscowych władz i w tym celu odbyły się już w Skalać i innych pogranicznych powiatach konferencje delegatów odośnych władz.

Od zainteresowanych firm handlowych władze zażądały podania tych miejsc, w których ich zdaniem wskazane byłoby otwarcie takich punktów. Obok innych miejscowości zapytywane firmy wymieniły Toki i wieś Kałacharówkę, przez które dotychczas odbywał się handel przemysłowy w olbrzymich wprost rozmiarach. Obecnie z wejściem w życie nowej ustawy handel ten będzie legalny.

Przedstawiciele „Wniesztorga“ zawarli w ostatnich dniach cały szereg tranzakcji na bardzo znaczne sumy. Jednakże realizować tych tranzakcji narazie nie można, ponieważ bolszewicki „Wniesztorg“ niema gotówki i obiecuje, iż w najbliższych dniach dopiero otrzyma ratę wyznaczoną przez rząd sowiecki na handel z Polską. Oprócz skór, szczeciny, i t. p. surowców „Wniesztorg“ ofertuje kupcom polskim wielkie ilości tytoniu. (5)

O JEDWAB DLA BIAŁEGOSTOKU.

Delegacja kupców, w skład której weszli również i przedstawiciele z miastą Białegostoku zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z pismem o pozwolenie na stały

przywóz jedwabiu z zagranicy.

Według ich oświadczenia da to za trudnienie wielu robotnikom w Polsce przy wyrabianiu krawatów, kapeluszy, parasoli i t. p. i wywozu tych przedmiotów do Rosji.

INSTYTUCJA KARTOGRAFICZNA.

Instytucja Kartograficzna Au gustyna Szpereg w Toruniu opracowuje już długo oczekiwany przez wszystkie warstwy, a zwłaszcza przez m. in. przez myślników i kupców skorowidz nazw miejscowości i urzędów Województwa Śląskiego, Poznańskiego, Pomorskiego i W. M. Gdańsk.

Skorowidz taki w dziennym życiu gospodarzem jest nie tylko niezbędnym, ale bardzo pożądanym. Są w nim umieszczone przez Ministerstwo zatwierdzone nazwy powyższych dzielnic. Dla ułatwienia orientacji wykazuje się oznaczenie poszczególnej nazwy w brzmieniu polskim wzgl. niemieckim; przynależny powiat, urząd pocztowy, sąd powiatowy, liczbę zaludnienia w długi najnowszej satysyki i najbliższą stację kolejową. W dalszym ciągu wyszczególnione będą z wszelkimi danymi urzędy państwowe, samorządowe i zakłady użyteczności publicznej.

Skorowidz taki ze względu na jego pożytecznej celi można gorąco polecić. (1)

W CZASIE ODNOWIC PRENUMERATĘ!!

Ogłoszenie.

Kole Związku Ludowo-Narodowego w Pabjanicach niniejszym zawiadamia swoich członków, że doroczne ogólne zebranie dla wybrania nowego zarządu, które odbyć się miało w dniu 29 l. br., nie odbyło się z powodu przybycia małej liczby członków. Wobec tego następne zebranie odbędzie się dnia 12 lutego br. t. j. w niedzielę o godzinie 8 po południu w lokalu Właścicieli Nieruch. w Pabjanicach przy ul. Sw. Jana 2 i 1 p. na które uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków zebranie będzie prawomocne.

Z powołaniem
ZARZĄD KOLEA.

Radzę wszystkim

wziąć skład hurtowo-detal. pod firmą

„Najtańsze źródło“

bo w mieszkaniu prywatnym

Lódź, ulica Dzielna 28 34.

Madapolany, Piótno rozm., Piótno kolor, Purpur (wzory), Prześcieradła, Ręczniki, Obrusy, Kapy, Surówki, Cagły, Chustki, wełna na Suknie i Bluzki, Etaminy, Batysty, Kretony, Woale, Szewoty, Bostony, Korty, Sukno, Welury, Satyny i inne tow.

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw. Ceny znacznie niższe! 150B

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI
KAROLA 8 PAWŁA KINA KAROLA 8

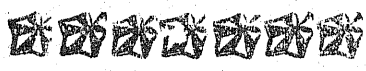
Kolegowie! gruntownie i praktycznie.
Stenografia najłatwiejszego systemu.
Wszelkie nauki handlowe i języki



Tanie obuwie!

Nadszedł świeży transport konkurencyjnego obuwia.
Męskie złote 5.300, męskie czarne 5.000, damskie złote 5.7000, damskie czarne 4.900, buty chromowe 8.500, buty filcowe 8.500.
można nabywać w Polskiej Firmie
Główny skład Drewnowska 33, I-e piętro, filja Zgierska 37 w sklepie 32 D

Potrzebni chłopcy z kaucją do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju“ 348D2



DZIECI proszę swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jak odzwycza! Jest do nabycia w aptekach drogerjach 508-10



Zdolna krawcowa

poszukuje szycia w domu prywatnym na wyjazd.
LIPOWA 40, m. 32.
320

WIK WINTNE
NAJNOWSZYCH FASONÓW
i z najlepszych materiałów
Lakier i pianole
na bale i Maskarady poleca
A. Stejner
141. Piotrkowska 141.
Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty, w zakresie szewstwa wchodzące, po cenach przystępnych.
547110

Obuwie

Parowa mleczarnia i serowarnia

„Góra“

poszukuje stałych odbiorców masła śmietankowego, serów śmietankowych oraz twarogu; towar prima gatunku.

Zaskawe oferty: pocz. Białki mlecz. Góra. 560B

Zaginął pies

szarej maści podobny do wilczka z obrozą skórzaną wabi się „Oran“ od rowa, dz. za na rodą 6000 mk.
Piotkowska 1.8.
(Rest. uracja) 3:6:2

Tanio do sprzedania

urządzenia sklepowe i restauracyjne jak: stoły, krzesła, ławy, kredensy, bufety, wagi, aparat i maszynka do piwa, syfon miedziany i wiele innych rzeczy z powodu zwinięcia, interesu J. PIETSYCKI, GAŁKOWEK. (327)pl

Skład nasion

egzystujący lat 18.
L. Kofalczyńskiego,
Piotrkowska 85, został przeniesiony
Piotrkowska 223 Sprzeda
je nasiona tylko gwarantowane.

Fabryka z szyćów szkolnych

A. Biegański

ŁÓDŹ

Nawrot 41

Cena konkurencyjne (263B)

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN
Dzielna 19 (251P6)

Obiady

zdrowe i smaczne na miejscu i
mięsto wydaje Orla 25 m. 22 I p
prawa cł. (244K0)

ChOROZY WENERYCZNE I SKÓRNE
(Dla kobiet i dziewcząt)
Dr. Marja (299K6)

JOZEFOW — LEWINSONOWA

G. prz. od 5-7 pp. dla biednych
od 2-3 pp. CEGIELNIANA 6

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycz-
nych i skórnych.
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przy-
jęć od 9-2 i od 6-8
Panie od 5-6. 304 4

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23, powrót.
Spec. chorób wenerycznych i skór-
nych i moczopętlowych. Przyjm
10-1 i 5-8. Panie 4-5
31 -B-21

Skóry

Nowootworzony
SKLEP CHRZESCIJAŃSKI
Piotrkowska 175 a.

poleca skóry w różnych
gatunkach po cenach fab-
rycznych. 332B

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAA! Plac frontowy do sprze-
dania przy ul. Dworskiej
Wiadomość Zawrzy 16, Bałuty.
878-1.

AAA Kupuję meble dywany
futra garderobę bieliznę
maszyny do szycia placę najwyż-
sze ceny Łaznik Benedykta ze
m 15 parter 446-7

A-A Kredens stół krzesła oto-
manę łóżka materace szafy
leżankę biurko sprzedam ta-
nio Piotrkowska 231-4 front
401-3

A Meble łóżka szafy bielizniar-
kę umywalnię otomanę lu-
stra kredens stół krzesła zegar
wieszak biurko duże szafkowe
wypredam tanio Piotrkowska
223-5 front 773-6

SCHLICHTMASZYNE

Scheinerowską prawie nową
sprzedam marki „Zet Zet“ za
przystępną cenę wiadomość Kru-
cza 9 Grabowski 801-2

Kupuje złoto srebro wszelką bi-
żuterię garderobę używaną
i t p Rutkowska sklep komisc-
wy Główna 33 487-3

Przeziłki najnowszych fasonów,
B Wolanty, Powozy, Lando,
sprzedam Kilińskiego 28.
699-3

HANTLE (ciężki) kupię Ofer-
ty z ceną w Rozwoju pod Hantle
617-1

Magiel do sprzedania Gubernia-
torska 31 792-4

Sklep spożywczy do sprzedania
tanio, byle zaraz. Wiado-
mość ul. Andrzeja N 41, Fe-
rech. 081-1

Kostiumy suknie bluzki spuni-
czki palta tanio sprzedaje
Główna 11 sklep Przyjmaję
wszelkie obstalunki krawiec
dams i uwaga Główna 11 A
Szyndler 819-4

Sklep dobrze prosperujący du-
ży z elektrycznym oświetle-
niem z pokojem i kuchnią za-
raz do sprzedania Warunek ku-
pującego oddanie mnie mieszka-
nia pokoju z kuchnią Oferty
pod M R do Rozwoju 980-3

Patofon do sprzedania z płyta-
m w dobrym stanie ul Kiliń-
skiego 71 m 7 front II p
806-2

Do sprzedania kawiarnia kom-
pletne urządzenie z mie-
szkaniem składającym się z po-
koi i kuchni i sklepem rozo-
wym w okolicy Górnego Rynka
Papreczna 16 miesz 3 Dabrów-
ka 867-3

Do sprzedania samowar skrzy-
pce i okatyna koncert Tar-
nowa 33 m 41 prawa oficyna
III piętro 828-1

200 pud suchego drzewa i
3 wozy w dobrym stanie
sprzedam Pabjanice kolonja Pa-
bjanice (Piaski) Krakowski
865-4

Chłopca 16 lat z pożądaną ro-
dziny oddam do praktyki za-
krawca na dogodnych warun-
kach dla pryncypała Łask oferty
do adm Rozwoja pod Krawiec
869-2

Inteligentna panna poznanianka
i w praktykowana w gospodar-
stwie domowym i dobrymi świa-
dectwami poszukuje zraz posa-
dy Juliusza 26 II № 57 telefon
451 875-3

Na № 1-szy hipoteki poszuku-
je 500.000 mk na dobry pro-
cent Oferty do Rozwoju pod
K Ł 831-3

Mieszkanie jest do wynajęcia
Remont na własny koszt
Wiadomość u stróża ul Napió-
kowskiego (Zarzeńska) 7
864-1

KOWAL do fabryki maszyn
może się zgłosić za-
raz Zakątna 81 872-1

Ślusarz na roboty maszynowe
może się zgłosić zaraz Zaką-
tna 81 871-1

Wypożyczę na hypotekę wie-
kszą sumę Nr. 1 po towa-
rzystwie. Wiadomość Andrzeja
5 sklep p. Bogusławskiej.
843-1

Młoda panienka poszukuje pra-
cy w biurze lub kantorze
fabrycznym posiadająca prakty-
kę może być na wyjazd. Oferty
proszę składać do adm. „Roz-
woju“ pod „Posada“
833-1

Student udziela korepetycji w
zakresie 8-m u klas Gdań-
ska 46-11 822-3

Potrzebna prasowaczka i dzien-
niczna na posługi pralni
Wschodnia 36 842-1

Przybłąkał się pies duży wyżeł
i laty bronzowe nakrępiany o-
debrać można za zwrotem ko-
szków Dolna 40 Wyderka To-
masz 839-1

Inwalida wojskowy lekko ska-
leczony poszukuje jakiegokol-
wiek pracy lub zajęcia Łaskawa
oferty proszę składać do red.
Rozwoju pod „Inwalida“
825-1

Zagubione dokumenty

Marja Stróżyk zagubiła pasz-
port i świadectwa wydane
w Poznaniu 845-1

Skradziono dowód osobisty wy-
dany w Łodzi przez Kom-
Pol Pań z d 22-VII 21 r na k-
mię Łajby Libensztejna № 198
L 852-1

Wójeck Franciszka zagubiła
paszport niemiecki wydany
w Skierniewicach 820-1

Wdziński Stefan Wspólna 3
(Bałuty) zagubił paszport
polski wydany w Łodzi
821-1

Werzbiecki Antoni Leszna 33
zagubił paszport niemiecki
wydany w Łodzi 826-1

Szmul Abe Swarc Łódź Pań-
ska 41 zagubił paszport ni-
emiecki wydany w Łodzi
875-3

Olezyk Marja Nawrot 4 za ubi-
ła paszport polski wydany
w Łodzi 879-3

Krzemiński Walenty zagubił pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi 876-3

Penik Władysław zagubił tym-
czasowy dowód osobisty wy-
dany w Łodzi 862-3

Zelichowska Jadwiga Srednia
22 zagubiła paszport polski
wydany w gminie Niewachlewo
865-3

**Skradziony został
pies-wilk**

wabi się Arras, tresura niemiec-
ka. Ostrzega się od kupna. Dob-
ra nagrodę otrzyma ten, kto
małe zawiadomi o pobycie psa
od dnia 28 stycznia r. b. We
własnym interesie wszystkich a-
matorów psów leży wykrycie
bezwinnego posiadacza aby
mógł wystąpić przeciwko niemu
na drogę sądową. Adres: Wól-
czńska 147. 2498

DRUKARNIA
„ROZWÓJ“
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące
w zakres drukarstwa.

Sprzedam fabrykę nadającą
się na 3 zacie przedziałni
przytem dom mieszkalny o 5
mieszkaniach motor elektr na
22 1/2 konia razem 25 milionów
marek wiadomość Dębowa 7 m
1 2 piętro 829-1

Na bardzo korzystnych warun-
kach byle zaraz do sprzeda-
nia gospodarstwo rolne 50 mor-
gowe z kom letnim iawenta-
rzem żywym i martwym i zabu-
dowaniami Oraz 3 uruchomione
fabryki dom w mieście fabry-
cznym z restauracją i koncesją
i wiele innych majątków ma
Biuro pośrednicze Fortuna ul
Wólczyńska 165 834-1

Kupię plac w Łodzi Oferty z
wymienieniem ulicy i ceny
do Rozwoju pod Plac
857-1

Sprzedam dwie chiny mro-
żone oraz sklep z mieszka-
niem i elektrycznym oświetle-
niem Targowa 14 Szmydt przy
Gazowni 858-1

Sklep spożywczy do sprzeda-
nia wraz z mieszkaniem w
dobym punkcie niedrogo. Po-
wód samotność. Wiadomość u
gospodarza ul. Krucza Nr. 6
780-1

Jeśli do sprzedania foteli dla
chorej osoby albo starszej
w zakładzie tapicerskim J Ga-
dwanowskiego Składowa 15
860-3

W centrum Poznania 5 pokoi
z wygodami umeblowane
lub bez sprzedam zaraz Wiado-
mość Konstantynowska 11 P
Wolski 839-2

Różne:

AAA Na wypłaty franki i róż-
ne towary lokelowe Klau-
skiego 40-10 front 2 piętro.

kuszerka i plikowa przyjmuje
A Piotrkowska 152-14
324-3

A kuszerka Pipiowa przyjmu-
je zamówienia wśród miesco-
wych i przyjezdnych Piotrkow-
ska 152-14 700-6

Potrzebna służąca do wszy-
stkiego z dobrym świadeo-
stwem Główna 5 m 14
789-1

poszukuję zajęcia lub kore-
petycji w godzinach rannych
oferty sab „Zajęcie“ składać w
Redakcji. 803-2

KAWALER lat 35 posiadają-
cy własny interes handlowy poszukuje inteli-
gentnej panny z posagiem w ce-
lu matrymonialnym któryby mo-
gła prowadzić wspólny interes
Rzecz traktuje poważnie. Ofer-
ty nie anonmowe wraz z fo-
tografią za której zwrot ręczę
słowem honoru proszę składać
w administracji Rozwoju pod
A W 823-3

Do wynajęcia pokój wspólny
dla mężczyzny Plac Wolno-
ści 2 881-1

Stolarze meblowi potrzebni Or-
la 23 stolarnia 878-3

Potrzebna służąca do wszy-
stkiego Cegielniana 1 m 1
874-1

Chłopiec potrzebny do termi-
nu Orla 23 Stolarnia
877-3

Krawiec pierwszorzędny przy-
jmuje wszelkie roboty krawiec-
kie po cenach znaczne zniżo-
nych. Nawrot 21 Jagielski.
815-2

Szyje bieliznę i garderobę So-
snowa 1-24 2 piętro
814-1

**CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNI-
KATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk.
DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC.
DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 lamy, za tekstem 5 lamów.
ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierzu u p. Lachy, w Pa-
bianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwytka obowiązuje i nie przylega do ogłoszenia od dnia zmiany cen bez wypowiedzenia zawiadomienia.**

Dziś
premiera!

LU NA

Dziś
premiera!



Pędem woziliście w pięknej
[karcie
Przecudnych kształtów kobiecie —
[szła,
Co dzień z kochankiem, lub w
[kabaracie,
Co noc ktoś inny na jej piersi
[spół.
Każdy w niej szukał chwili
[upojenia,
Każdy znajdował swój ideał
[w niej,
Dziś oni wszyscy we mgle
[zapomnienia,
A para gniadych pozostała jej.

Wspaniały dramat
wytwórci ERMOLJE-
WA w Moskwie

Para Gniadych

podług romansu cygańskiego tej samej nazwy.

W rolach głównych

352D

Mozzuchin i Ryndina

Orkiestra pod dyrekcją p. M. CHWATA.

SPIEW w wykonaniu p. PRAGEROWNY.